

4th June 1983

1. B.CYWIŃSKI: Od przeszło roku pełnisz funkcję Dyrektora
2. Sekcji Polskiej. Objęcie tego stanowiska przez Ciebie
3. wywołało obok wielu ciekawych komentarzy z różnych stron
4. także burzę ataków ze strony PRL. Obecnie dowiadujemy
5. się, że akurat w tych dniach osiągnęły swoisty szczyt.
6. W wytoczonym Ci w Warszawie zaocznie procesie, zapadł
7. mianowicie wyrok za szpiegostwo, skazujący Cię na karę
8. śmierci. Sądzę, że wszyscy chcemy wiedzieć co o tym
9. sądzisz?

10. Z. NAJDER: No, to jest niepoważne i ponure jednocześnie.
11. Niepoważny jest zarzut, absolutnie bezpodstawny i władze
12. o tym doskonale wiedzą. A ponure jest bezwstydne używa-
13. nie tak zwanego wymiaru sprawiedliwości do celów ewi-
14. dentnie politycznych. Ale z drugiej strony, właściwie
15. ten wyrok jest swego rodzaju zaszczytem, bo zważywszy,
16. kogo te same władze w tej chwili więżą, prześladują,
17. to jestem w dobrym towarzystwie.

18. B.CYWIŃSKI: Tak, przeszło rok temu zająłeś stanowisko
19. Dyrektora Rozgłośni. Jak odnajdujesz się w tej nowej
20. roli, odmiennej przecież bardzo od tego czym zajmowa-
21. łeś się wcześniej.

22. Z. NAJDER: Muszę powiedzieć, że się jeszcze nie przy-
23. zwyczaiłem, ale czuję się pewniej niż dawniej. Myślę,
24. że przede wszystkim już lepiej wiem tego czego nie wiem,
25. bo na początku ~~wydawałem~~ wszystko wydawało mi się to nie-
26. slychanie niepojęte i nie zdawałem sobie sprawy z tego
27. jakie są mechanizmy tworzenia audycji. Więc to zabie-
28. rało i moim podopiecznym i mnie bardzo wiele czasu.

1. A teraz czuję się pewniej, mam przekonanie, które
2. może jest złudne, ale na pewno wpływa dobrze na psy-
3. chikę, że jestem jakoś pożyteczny, no i mam poczu-
4. cie także, że udało się nam, mimo trudności, trudno-
5. ści wynikających i z braku możliwości rozwoju per-
6. sonelu i z braku pieniędzy, trochę ten program prze-
7. kształcić i jeszcze go bardziej zbliżyć do potrzeb
8. i oczekiwań słuchaczy w kraju. Myślę o takich audy-
9. cjach jak ta, w której w tej chwili bierzemy udział
10. "O nas samych" , ten cykl, którego zadaniem miało być
11. zbliżenie rozgłośni do słuchaczy, oddemonizowanie
12. tej rozgłośni, myślę o paru innych programach, my-
13. ślę także o rozszerzeniu problematyki robotniczej,
14. rozszerzeniu problematyki religijnej, w bardzo sze-
15. rokim ~~zgodnie z~~ sensie tego słowa. Ja,
16. miałem takie poczucie, jak tu przyjechałem, że trzeba
17. jakoś wyjść naprzeciw faktowi, że w Polsce w ostatnich
18. latach religijna sfera życia odgrywa większą rolę
19. niż dawniej, i większą rolę niż w innych krajach euro-
20. pejskich. I chodzi mi o tę sferę życia religijnego
21. także poza budynkami kościelnymi. Nie dlatego żebym
22. nie doceniał roli kultu czy nabożeństw ale one wła-
23. ściwie są, mogą być kontynuowane bez większych utru-
24. dnień, natomiast cała ta sfera publicznego życia
25. religijnego jest w dużej mierze w Polsce potencjalna.
26. Bo, albo jest wyciszana przez zarządzenia administra-
27. cyjne, jak zawieszenie KIK-ów, albo jest uniemożli-
28. wiana, tak jak powiedzmy, niemożliwość utworzenia

1. młodziężowych organizacji poza Światłem i Życiem.
2. Więc tutaj trochę, sądzę, udało się nam zrobić.
3. A jak się robi coś nowego, coś nowego organizuje, no
4. to człowiek się w tę pracę bardziej wciąga i ma mniej
5. wątpliwości co do tego co robi. W każdym razie, ja
6. swojej decyzji nie żałuję.

7. B.CYWIŃSKI:

8. No, mam nadzieję. Twoje pojawienie
9. się tutaj wywołało sporo komentarzy, no i oczywiście
10. ataków. To bardzo zwykła rzecz, normalna, te ataki.
11. Ale interesujące jest ich kierunek. Właśnie w prze-
12. ciwieństwie do tego co przed chwilą mówiłeś, ataki
13. kierują się przeciwko problematyce religijnej, podejmo-
14. wanej przez rozgłośnię. Ośmielasz się podobno kryty-
15. kować Kościół, chierarchów. To by wskazywało, że roz-
16. mijasz się z uczuciami ogromnej większości Polaków.
Przyznaj się od razu jak to jest?

17. Z.NAJDER:

18. No, wiesz najlepiej zamiast się przy-
19. znawać, odsyłam do programu. Zresztą sam słuchasz
20. i wiesz jak jest, śmiejesz się w tej chwili, zadajesz
21. ironiczne pytania. Z tymi atakami to było tak, że na
22. początku były takie szydercze pytania, jak to jest
23. w Wolnej Europie, dawnej wystarczał jeden etatowy
24. ksiądz, a teraz coraz więcej tych księży się pojawia.
25. Rzeczywiście, mieliśmy rozmaitych autorów, rzeczy-
26. wiście jednym z osiągnięć naszych ostatnio jest to,
27. że znaleźliśmy w końcu dobrego kandydata na stałego
28. księdza, stałego komentatora, stałego opiekuna re-
ligijnego naszych programów. Przywrócenie tego etatu

1. uważam za jedno ze swoich najważniejszych osiągnięć
2. organizacyjnych tutaj. A to były te pierwsze szy-
3. derstwa. Potem, to już nie były szyderstwa, to były
4. wymysły, insynuacje oparte na albo zupełnych fałszach
5. albo na przeinaczeniach, że my atakujemy karynała
6. Glempa, wówczas jeszcze nie kardynała tylko prymasa,
7. że podważamy linię Kościoła, że atakujemy Kościół
8. za realizm i tak dalej. To są wszystko bzdury. Myśmy
9. takich rzeczy nie robili. Natomiast, jeżeli się wpro-
10. wadza dzisiaj szerszym frontem problematykę religijną
11. to ja rozumiem to jako wprowadzanie w duchu, powiedz-
12. my ogólnie, posoborowym, w duchu informowania o ży-
13. ciu Kościoła otwartego, Kościoła dialogowego, Koś-
14. cioła, który nie tylko utrzymuje sam kontakty z tym
15. co nie jest Kościołem ale który także dopuszcza kry-
16. tykę i z zewnątrz i wewnątrz. Myśmy sami w naszym
17. imieniu nigdy takiej krytyki nie podejmowali, nie
18. przeprowadzali. Ale uważaliśmy za swój obowiązek
19. wobec słuchaczy, także wobec Kościoła zdawać sprawę
20. z głosów wątpliwości, ze znaków zapytania, które by-
21. ły stawiane i nad sytuacją w Polsce, i nad tym jak
22. w ogóle Kościół może współżyć, współegzystować ze
23. stanem wojennym, jak i szczególnie nad pewnymi wy-
24. powiedziami takich czy innych członków ^{tych czy innych} członków
25. kościelnej. Były te znaki zapytania, to się zresztą jed-
26. zbiegło z drugim. Stan wojenny w Polsce, ta przedziwna
27. nowa sytuacja, zbiegły się ze zmianami personalnymi
28. w polskim episkopacie. I zawsze kiedy przychodził

1. ktoś nowy, do jakiegokolwiek instytucji czy organizacji
2. zawsze jego wypowiedzi będą budziły wątpliwości i
3. znaki zapytania. To jest rzecz zupełnie normalna.
4. Że w tym wypadku, w tej bardzo dziwnej sytuacji,
5. wiele tych wypowiedzi budziło wątpliwości szersze,
6. niż można się było spodziewać, no, to już jest sprawa
7. rzeczywistości. To nie jest sprawa naszej polityki
8. czy mojego nastawienia, taki był fakt. Zabawne jest
9. jednak, kiedy skoro o tym mówimy, to że ostatnio
10. nowe insynuacje dotyczące naszych czy moich ataków
11. czy krytyki, pojawiły się po kilkumiesięcznym okresie,
12. kiedy ten aspektw ogóle nie miał okazji wypłynąć na
13. falach, ponieważ nie było po temu żadnego powodu,
14. przecież nikt w prasie emigracyjnej, czy w prasie
15. zachodniej akurat tego bardzo żywo nie podnosił.
16. I też, żeby dla porządku, może powiem, że nie jest
17. prawdą jakoby mnie ktokolwiek wzywał do Rzymu i zmywał
18. mi głowę za to, że ja jakoś rozrabiam na froncie ko-
19. ścielnym, to już jest zupełny absurd.

20. B.CYWIŃSKI:

21. Tak, no zresztą poziom tej plotki wska-
22. zuje na jakość źródeł. Dobrze, jest jeszcze trzecie
23. pytanie, które chciałbym Ci postawić, mianowicie
24. w świadomości społecznej w Polsce Wolna Europa jest
25. instytucją niezmiernie ważną, szanowaną, ale z drugiej
26. strony jest instytucją, której się wiele osób obawia.
27. Obawia się nie tylko dlatego, że kontakt z nią może
28. wywoływać potem rozmaite trudności i przykrości....

/Z.NAJDER: przypomniano o tym, przypomniano o tym

1. niedawno z okazji wytoczenia mi procesu./
2. Ale poza tym, że jest to instytucja amerykańska.
3. Prawdą jest to, no ale co to znaczy w praktyce, mia-
4. nowicie w jakiej mierze, w jaki sposób i w jakich
5. sprawach zależysz od Amerykanów, do czego oni Ci się
6. wtrącają?

7. Z.NAJDER:

Więc może zacznę od tego jak ja w ogóle
8. ten stosunek nas jako zespołu do naszych chlebobawców
9. że tak najogólniej powiem, rozumiem. Ja ten stosunek
10. rozumiem jako stosunek partnerski. My jesteśmy zespołem
11. Polaków, ludzi z Polską, z polską racją stanu, nie
12. waham się użyć tego słowa, z polskimi sprawami, z
13. polskimi aspiracjami, z narodem polskim tak jak on
14. żyje nad Wisłą i Wartą. czujemy się związani i uczucio-
15. wo i intelektualnie. Tworzymy pewien zespół, który
16. powinien być jeszcze bardziej zgrany niż jest, na-
17. pewno, ale jest dosyć zgrany, dosyć zgodny i ten zespół
18. jest partnerem władz amerykańskich, które zdecydowały
19. się finansować ~~nią~~ tę rozgłośnię. I nie jest to stosu-
20. nek podporządkowania bezpośredniego, nie jest to
21. stosunek kolonialny, tylko jest to stosunek sojusznika.
22. My od siebie dajemy coś, oni od siebie dają coś innego.
23. Kied-y czasami wyłaniają się różnice zdań, czy kontro-
24. wersje, ja właśnie używam zawsze tej analogii, że
25. stosunek metropolii do kolonii jest stosunkiem bardzo
26. prostym i mało owocnym. Stosunek partnera, stosunek
27. sprzymierzeńca jest stosunkiem trudnym, czasami kłopo-
28. tliwym. Zwykle tak jest, że jeden sprzymierzeniec jest

1. silniejszy - a drugi słabszy , albo jeden jest bogaty
2. w jakieś surowce, a drugi jest bogaty w pieniądze,
3. prawda, jeden ma dużą flotę, a drugi ma duże lotnictwo.
4. I tak można używać rozmaitych innych analogii, to nie
5. jest stosunek łatwy, ale to jest stosunek owocny.
6. Tak ja to widzę. Jeśli chodzi o wtrącanie się. Ja już
7. o tym raz mówiłem, że ogólne wytyczne są zupełnie jawne,
8. to jest drukowane co roku, te ogólne wytyczne to jest
9. własność publiczna. Są zupełnie jasne i proste, że
10. polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych opiera się
11. na pewnych zasadach i my nie możemy prowadzić działal-
12. ności sprzecznej z tymi zasadami, na przykład nie
13. możemy raptem gloryfikować dyktatury, powiedzmy.
14. /B.CYWIŃSKI: Dotąd nie zauważyłem/
15. Ale gdyby przyszło man do głowy, tego robić nam nie
16. wolno. Nie możemy występować przeciwko demokracji,
17. nie możemy występować przeciwko prawie narodów do samo-
18. stanowienia. Jest jeszcze pare innych takich zasad
19. wpisanych w Konstytucję Stanów Zjednoczonych, które
20. tworzą podkład niezmienny, niezależnie od zmiany
21. prezydentów i rządów, niezmienny podkład amerykańskiej
22. polityki zagranicznej i my nie możemy działać w sprzecz-
23. ności z tym. Natomiast oczywiście ta polityka zagranicz-
24. na się zmienia w zależności od rządów i prezydentów,
25. i mogą^{bo} tak jak często w Stanach Zjednoczonych, powsta-
26. wać wątpliwości czy dany prezydent, dany rząd prowadzi
27. politykę zgodną z tymi zasadami. No, wtedy sprawa jest
28. otwarta, wtedy my relacjonujemy jakie są na ten temat

1. kontrowersje. A jeżeli dane posunięcia polityczne
2. są po prostu posunięciami politycznymi, nie mającymi
3. bezpośrednio^{go} związku z tymi pryncypiami, na których jest
4. polityka Stanów Zjednoczonych oparta, no to my mamy
5. tutaj wolną rękę. Możemy tutaj wypowiadać się, myśli
6. takie jakie, czy znaczy nie tyle wypowiadać myśli
7. ale powtarzać myśli za komentatorami amerykańskimi
8. czy innymi zupełnie takie jak chcemy. Tutaj żadnych
9. ścisłych dyrektyw nie ma. A jeśli chodzi konkretnie
10. o sprawy polskie, to jesteśmy ograniczeni jedną za-
11. sadniczą dyrektywą, że nie możemy do niczego nawoły-
12. wać, czy podburzać, czy inspirować we własnym naszym
13. imieniu. My oczywiście mamy prawo do przekazywania
14. jakiś wezwań, czy są to wezwania kardynała Prymasa
15. czy wezwania TKK, czy jakieś inne, czy przekazywać
16. apele jakiś cieszących się szacunkiem instytucji
17. natomiast nie mamy prawa wygłaszać tego rodzaju ape-
18. li we własnym imieniu. To są te nałożone na nas
19. zewnętrzne ograniczenia, jak powiadam, nie ma tu nic
20. tajnego. To wszystko jest wypisane. A kontrola, z dnia
21. na dzień, polega na tym, że oni sprawdzają czy my
22. w naszym serwisie informacyjnym w sposób pełny i
23. bezstronny informujemy o tym co się na świecie dzie-
24. je, czy na przykład nie lecimy za jakimiś niepotwierdzo-
25. nymi plotkami, stąd zasada, że każda wiadomość w
26. dzienniku podana musi mieć dwa niezależne od siebie
27. źródła. To jest tego rodzaju kontrola. Ja żadnych
28. innych ograniczeń w swojej ponad rocznej karierze nie
odczułem.

B.CYWIŃSKI:

Dziękuję bardzo za tę rozmowę. Dziękuję Ci.